

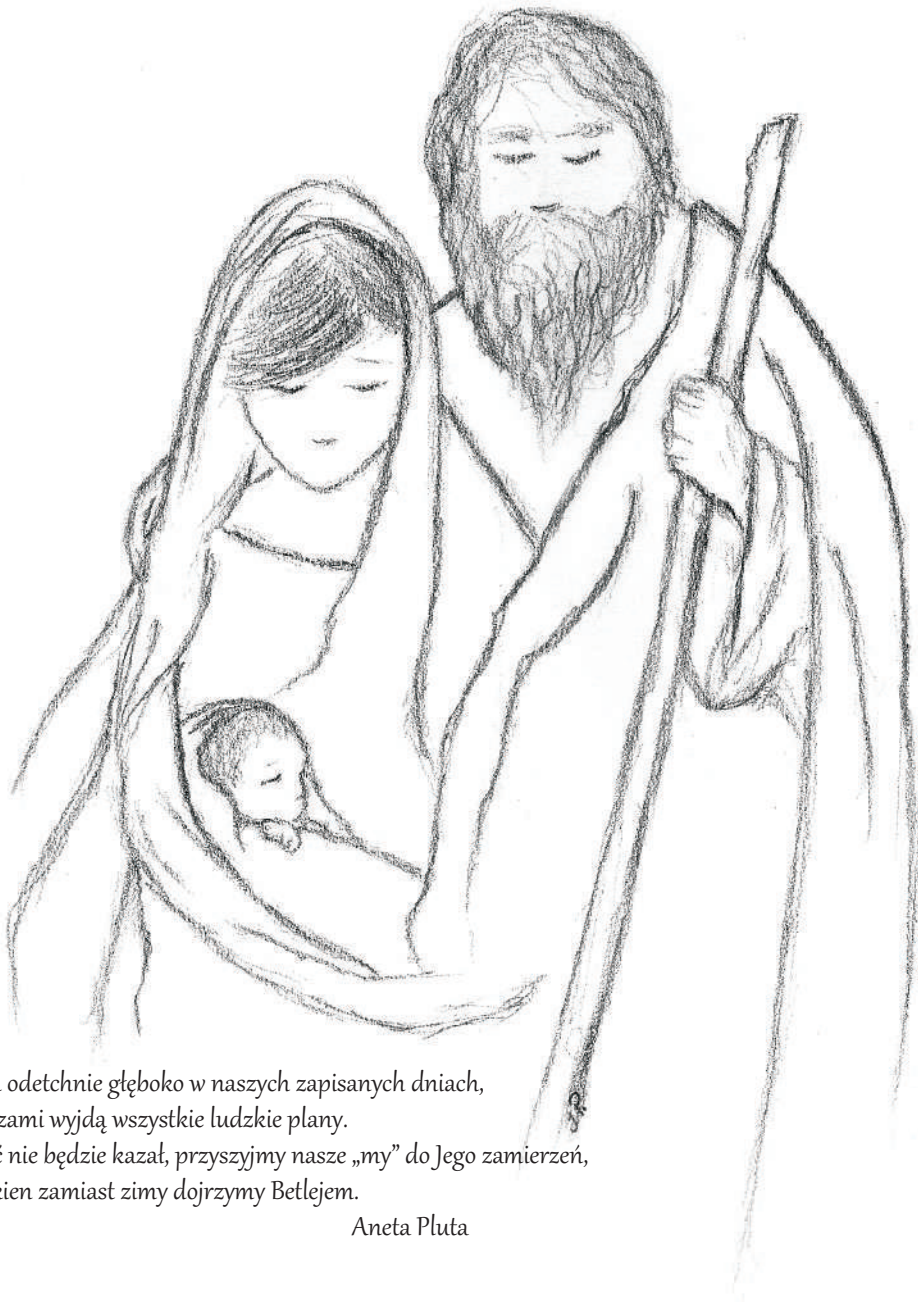


# ECHO SANKTUARIUM

## ECHO SANKTUARIUM

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania na Górze Przemysła w Poznaniu

nr 90 /grudzień/ 2016



Niech odetchnie głęboko w naszych zapisanych dniach,  
aż uszami wyjdą wszystkie ludzkie plany.  
I choć nie będzie kazał, przyszyjmy nasze „my” do Jego zamierzeń,  
a z okien zamiast zimy dojrzymy Betlejem.

Aneta Pluta

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia  
życzą O.O. Franciszkanie

## OSOBLIWE RELIKWIE I MIEJSCA ZWIĄZANE Z DZIECIĄ TKIEM JEZUS (OD NARODZENIA PO UCIECZKĘ DO EGIPTU)

**Relikwie** (łac. *reliquiae* – „pozostałości, resztki, szczątki”) to zachowane materialne pamiątki np. cząstki ciała istoty boskiej lub świętej, w szerszym rozumieniu to przedmioty, z którymi święta osoba miała styczność. W katolicyzmie, prawosławiu i buddyzmie kult relikwii jest szeroko rozpowszechniony, aczkolwiek oddziałuje aktualnie nieco słabiej niż w przeszłości.

Kościół od samego początku akceptował kult relikwii, oddawanie im czci, zwłaszcza relikwiom męczenników. W IV i V wieku podczas przesładowań chrześcijan, pojawiło się przekonanie, że szczątki męczenników posiadają w sobie cudowną energię i łaskę, mogą więc owocować cudami, uzdrowieniami itd. Utrwaliła się wówczas jednak zasada, że relikwiom należy się szacunek, ale nie uwielbienie. Kościół katolicki uznaje kult relikwii za godziwy i pożyteczny ale nie traktuje go dogmatycznie, a jako przejaw pobożności ludowej.

### Relikwie Chrystusowe

Wyróżnia się trzy kategorie relikwii chrystusowych (chrystologicznych): 1/ narzędzia Męki Chrystusa; 2/ tkaniny śmiertelne i wizerunki nie wykonane ręką ludzką oraz 3/ przedmioty związane z dzieciństwem i życiem publicznym Chrystusa, często opisane w anegdotycznych opowieściach, którym brakuje osadzenia w historii. Właśnie te związane z dzieciństwem Jezusa należy traktować z dużą ostrożnością.

Pierwsze lata życia Chrystusa na ziemi zaskakująco zostały niemal pominięte przez autorów trzech ewangelii synoptycznych, którzy wraz z Janem Ewangelistą skupili uwagę dopiero na okresie nauczania Jezusa. Święty Mateusz zatrzymuje swą narrację na ucieczce do Egiptu, po czym przywołuje dopiero moment chrztu w Jodanie (Mt 1-2). Jednak w porównaniu do pozostałych ewangelistów uwzględnia opis wizyty magów /królów/ (Mt 2,1-12). Marek całkiem pomija wiadomości o dzieciństwie Jezusa. Łukasz zaczyna od zapowiedzi narodzin Jana Chrzciciela i Jezusa, opisuje narodziny obydwu, odwiedziny pasterzy, obrzezanie i dyskusje Jezusa z uczonymi w piśmie w świątyni

jeruzolimskiej, po czym przechodzi do opisu Chrztu Chrystusa (Łk 1-3). Jan natomiast w ogóle nie wspomina o dzieciństwie, tylko koncentruje uwagę na posłannictwie Syna Bożego.

Skromne, oficjalne opisy dzieciństwa skłoniły autorów apokryfów do snucia różnorodnych przypuszczeń, spisania opowieści (*Protoewangelia Jakuba*, *Ewangelia dzieciństwa ormiańska*, *Ewangelia dzieciństwa arabsko-syryjska* i *Ewangelia Pseudo-Mateusza*). Pojawia się w jednej z nich m.in. wizyta akuszerki, przeniesienie się Świętej Rodziny z grotty do stajni, czy szczegóły pokłonu magów. *Protoewangelia Jakuba* uchodzi za najważniejszą z apokryficznych relacji dzieciństwa Chrystusa, podobnie ciesząca się uznaniem w średniowieczu *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, opisująca wydarzenia z życia Chrystusa w wieku 5-8 lat. Źródła te oddziaływały silnie na ikonografię wieków średnich i odegrały istotną rolę w podbudowaniu przekazów dotyczących relikwii Dzieciątka od narodzin do ucieczki do Egiptu.

### Święta Kolebka

Relikwie kołyski, tzw. Świętej Kolebki Pana (*cunabula*; *sacra culla*) podobno odnalazła św. Helena – matka Konstantyna Wielkiego. Znajdują się one w srebrnym relikwiarzu zwieńczonym figurą Dzieciątka Jezus w bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) w Rzymie, nazywanej już od VII wieku, *ad praesepe* „u żłóbka”. Relikwie trafiły tam za sprawą pielgrzymów wracających z Ziemi Świętej. Na relikwię składa się pięć listew klonowych (dł. 70-80 cm) pochodzących z I wieku z Palestyny. W latach 1848-49 relikwiarz zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Odnaleziono go w okresie pontyfikatu papieża Piusa IX (1846-1878) i umieszczono w kaplicy pod wielkim ołtarzem. Do 2007 roku wystawiany był na widok publiczny w okresie świąt Bożego Narodzenia. Od tego czasu, ze względu na stan zachowania, znajduje się na stałe w kaplicy. Wiadomo, że kołyska czczona była też w Betlejem, a pewne jej fragmenty przechowywano ponadto w Tulonie, Norymberdze,

Celles, Eskurialu, jednak nie ma już obecnie o nich szerszych danych.

### Nieprawdopodobne relikwie Dzieciątka – pępowina i napletek

Rzekome części pępowiny Dzieciątka otaczano czcią w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie i w kościele Santa Maria del Popolo. Inna część dotarła do Clermont za sprawą św. Austremoniusza, który podobno także zabrał powijaki i napletek małego Jezusa. Identyczne relikwie przechowywano w parafii w Chalons-sur-Marne oraz w Lucques. Relikwia napletka podobno dotarła do Karola Wielkiego, który według tradycji

otrzymał ją od Anioła podczas modlitwy przy Grobie Pańskim. Inna wersja podaje, iż podarowała mu tę szczególną relikwię cesarzowa bizantyjska Irena z okazji ślubu. Karol Wielki miał z kolei przekazać cenny dar papieżowi Leonowi III w dniu swej koronacji w 800 roku, a ten umieścił go w kaplicy Sancta Sanctorum w bazylice św. Jana na Lateranie. Relikwię czczono do 1407 roku kiedy to relikwiarz, w której była przechowywana, otwarto w obecności świadków. Okazało się jednak, ku zaskoczeniu zgromadzonych, że był pusty! Inne ślady przechowywania relikwii napletka Dzieciątka Jezus prowadzą do opactwa Charroux, diecezji Poitiers, do Antwerpii, Hildesheim, Santiago de Compostela, Besancon, Metz, Boulogne, Lucques, Paryża, Brugii, Clermont-Ferrand, Nancy, Le Puy, Conques, Langres, Fecamp, Calcacie, Owernii, Chalons-sur-Marne (tutaj też znajdował się fragment pępowiny) oraz do klasztoru Coulombs w diecezji Chartres, gdzie relikwie czczą zwłaszcza kobiety brzemiennie.

Z relikwią napletka wiążą się dwa przedmioty – nóż służący do obrzezania (znajdował się w kościele św. Korneliusza w Compiègne) oraz

kamień, na którym dokonano rytualnego zabiegu (zachowany w kościele św. Jakuba in Borgo w Rzymie), przywieziony przez św. Helenę z Jerozolimy. Dekretem z 3 lutego 1900

roku Kościół zakazał wszelkich form kultu osobliwej relikwii napletka Dzieciątka Jezus pod karą ekskomuniki.



Fot. 1. Relikwie Świętej Kolebki Pana w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie (źródło: Internet)

### Święte Mleko Matki Bożej

Kolejna niezwykła relikwia związana z dzieciństwem Jezusa to święte mleko Maryi, przechowywane od dawna w wielu miejscach. Stanowi relikwię pochodzenia organicznego, która bezpośrednio łączy Jezusa z Matką. Święta „mleczna” substancja trzymana w sanktuariach w specjalnych fiolkach, stanowi szczególnie obiekt czci wśród kobiet, wierzących w jej właściwości lecznicze w kontekście schorzeń kobiecych i niedoborów pokarmu u matek (Genua). Inne przypadki przechowywania relikwii mleka świętego można spotkać w kościołach Rzymu (m.in. ampułka w kościele pw. Św. Marka), ponadto we Francji (Chartres), w opactwie w Evronie czy wraz z innymi relikwiami chrystusowymi w Saint Chapelle w Paryżu i w wielu innych (podobno nawet aż 70 miejscach!).

Trzej Magowie (Królowie) i 30 denarów

### Trzej Magowie (Królowie) i 30 denarów

W apokryfach denary pojawiają się w momencie pokłonu magów, którzy ofiarowali je ponoć Dzieciątku Jezus. Monety, według legendy, zagubiły się podczas ucieczki do Egiptu. Po czym trafiły, w niewyjaśniony sposób, do świątyni w Jerozolimie, aby po latach posłużyć jako zapłata dla Judasza za wydanie Jezusa. Na górze Atos znajdują się części złota, kadzidła i mirry pochodzące z darów trzech królów.

### W drodze do Egiptu

Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu także stała

się interesującym wątkiem dla autorów apokryfów. Trasę można sobie jedynie wyobrazić, bo nie ma na jej temat wiarygodnych źródeł. Przez tradycję przekazana jest miejscowość Al-Mahamma („miejsce kąpie-li”) – której nazwa łączy się z rzekomą kąpielą Dzieciątka po tym, jak sprawiło cudowne pojawienie się strumienia wody. W Matarii z kolei, Święta Rodzina zatrzymała się przy źródle sąsiadującym z drzewem, dziś znanym jako „Drzewo Dziewicy” – tamtejsza woda źródłana wykazywała właściwości lecznicze i odegrała dużą rolę w pobożności egipskich chrześcijan. Święta Rodzina zatrzymała się ponoć także w Al-Bahna, gdzie do dziś istnieje tzw. „Dom Jezusa” i „Drzewo Mesjasza”. Kolejne miejsce domniemanego po-



Fot. 2. Fresk ze sceną Narodzenia Chrystusa w kościele o.o. franciszkanów na Górze Przemysła w Poznaniu (źródło: fot. I. Wyszowska)

staju to Dżabal at-Tajr (Ptasia Góra), gdzie stoi klasztor Maryi Dziewicy. W kościele znajdowała się grotta, służąca za schronienie Świętej Rodziny. W klasztorze w Al-Muharrak, na miejscu, w którym podobno Maryja i Józef z Dzieciątkiem spędzili sześć miesięcy, zachował się kamień określany jako „kołyska” Jezusa. Al-Muharrak zyskał miano drugiego Betlejem i wpisał się w miejscową pobożność. Tam również zachował się głąz, na którym siadywał podobno mały Jezus. Według tradycji w tym miejscu miał ukazać się Józefowi Anioł Pański i nakazać powrót do Palestyny (Mt 2, 19-23).

Izabela Wyszowska

## PASTERKA

„Pasterze wrócili, chwając i wystawiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, zgodnie z tym, co im zostało oznajmione” (Łk 2,20).

Starożytni Izraelici, zgodnie ze swoją „rachubą” doby (rozpoczyna się od zachodu słońca), rozpoczynali świętowanie szabatów oraz ważnych świąt już wieczorem dnia poprzedniego. Tradycję tę przejęli chrześcijanie, akcentując jednak czas oczekiwania i przygotowań przed najważniejszymi uroczystościami, przynajmniej całodziennym postem. W wigilię Bożego Narodzenia dawniej obowiązywał zarówno post jakościowy – trwający do północy (do rozpoczęcia się faktycznego dnia świątecznego) oraz ilościowy – kończący się wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdy – będącej wspomnieniem gwiazdy betlejemskiej zwias-

tującej narodzenie Zbawiciela świata. Dziś również cały dzień wigilijny przepełniony jest niecierpliwym i pełnym radości wyczekiwaniem na przyjście Pana, bo przecież Wigilia oznacza czuwanie nocne, pełnienie straży (z łac. vigilia). Msza Święta nocna, zwana „Pasterką”, jest zwieńczeniem tego oczekiwania.

W dniu Bożego Narodzenia kapłani mają przywilej odprawiania trzech mszy świętych, każdej z innego formularza mszalnego: anielskiej, pasterskiej oraz królewskiej – na pamiątkę nawiedzenia i złożenia hołdu Nowonarodzonemu kolejno przez aniołów, pasterzy i królów. Tradycja ta wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa z liturgii rzymskiej (papieskiej), która z kolei ma źródło w liturgii jerozolimskiej, o czym najstarsze zapisy znajdujemy w II poł. IV w. Starożytnym



zwyczajem patriarcha Jerozolimy udawał się do odległego o 8 km Betlejem, gdzie w nocy odprawiał mszę świętą w Grocie Narodzenia Pańskiego. Następnie, po powrocie do Jerozolimy, sprawował mszę świętą poranną w kościele Zmartwychwstania Pańskiego, a około południa trzecią mszę świętą w kościele katedralnym. W Rzymie zwyczaj ten był znany od połowy VI w. O północy papież sprawował mszę świętą w bazylice dedykowanej macierzyństwu Matki Bożej (Santa Maria Maggiore), gdzie w związku z tym została dobudowana replika grotty betlejemskiej, jako osobna kaplica. Kolejną mszę świętą odprawiał dla dworu oraz namiestnika bizantyjskiego w kościele św. Anastazji nieopodal Palatynu o świcie, a trzecia – właściwa msza święta uroczystości Bożego Narodzenia – sprawowana była w bazylice Św. Piotra ok. godz. 9:00. Zwyczaj ten był stopniowo przejmowany przez wszystkich prezbiterów począwszy od IX w., wraz z upowszechnieniem się wzorowanych na Rzymie ksiąg liturgicznych, a mszał potrydencki (z 1570 r.) praktykę tę usankcjonował jako obowiązkową. Początkowo tylko papież, później również biskupi, a z czasem wszyscy prezbiterzy, mieli prawo w uroczystości Bożego Narodzenia intonować hymn „Chwała na wysokości Bogu”.

Średniowieczny mistyk, Jan Tauler, upatrywał dodatkowo w tekstach liturgicznych na trzy msze święte z uroczystości Bożego Narodzenia, trzy aspekty narodzenia się Chrystusa: odwieczne zrodzenie się Słowa z Boga Ojca, narodzenie się w czasie Syna z Dziewicy Maryi oraz narodziny Chrystusa w sercu każdego człowieka.

Zreformowana po Soborze Watykańskim II, Liturgia Słowa nie odzwierciedla już starożytnej interpretacji trzech mszy świętych z uroczystości Bożego Narodzenia jako hołdu anielskiego, pasterskiego i królewskiego, ale przewiduje trzy zestawy czytań. Kapłani nie mają już obowiązku sprawowania trzech mszy świętych w tym dniu (choć mogą to

czynić, pod warunkiem, że odprawiają je o właściwej porze). Również świąteczny i wyjątkowy niegdyś hymn „Chwała na wysokości Bogu”, odmawiany wyłącznie przez kapłanów, jest dziś odśpiewywany przez całe zgromadzenie wiernych w każdą niedzielę, a także przez całą Oktawę Bożego Narodzenia. Niemniej uroczysta „Pasterka”, podczas której łączymy się z pasterzami „chwaląc i wystawiając Boga”, pozostaje dla nas zwieńczeniem Wigilii – czasu oczekiwania na przyjście Chrystusa, wcielonego przedwiecznego Słowa, narodzonego z Dziewicy i pragnącego na nowo narodzić się w naszych sercach.

oprac. Weronika Walczak

Źródła opracowania:

M. Jendrzyczak, Tradycje bożonarodzeniowe – łańcuch łączący nas z przodkami i Niebem, artykuł na portalu <http://www.pch24.pl>

M. Kłós SChr, Trzy Msze Święte w Uroczystość Bożego Narodzenia, artykuł na portalu <http://www.oltarz.pl>

St. Pawłowski, Boże Narodzenie w liturgii Kościoła katolickiego, artykuł na portalu <http://www.niedziela.pl>  
mo//mr, Pasterka i jej początki w Kościele katolickim, artykuł na portalu <https://ekai.pl>

dywany rżęs jak kurtyna

witają Nieodkryte

dotykam tę chwilę

w której widzę Boże natchnienie

delikatnie moczę ręce w strumieniu łaski

jak dobrze

jeszcze ten jeden wieczór ziemski

potrzymam w rękach moje i Boże narodzenie

Aneta Pluta

# PROFESJA WIECZYSTA BR. ANDRZEJA LANGOWSKIEGO - 26 LISTOPADA 2016



## NIEPOKALANA OTO NASZ IDEAŁ

*Gdy ogień miłości się rozpali, nie może się zmieścić w granicach serca, ale wybucha na zewnątrz i zapala, pożera, pochłania serca innych. Zdobywa coraz to inne dusze dla swego ideału, dla Niepokalanej (św. Maksymilian M. Kolbe, POMK 1191).*

W życiu i w myśli św. Maksymiliana centralną postacią jest Niepokalana. Odkrył Niepokalaną jako tę, z którą może lepiej służyć. Należy do najmłodszego pokolenia świętych zachwyconych Dziewicą Maryją w godności Jej Niepokalanego Poczęcia.

Miłość św. Maksymiliana do Niepokalanej, była szczególną formą jego miłości do Boga. Koncentrując myśl na osobie Niepokalanej chciał wyjaśnić naturalne i nadprzyrodzone powołanie człowieka. W Niepokalanej odkrył wzór dla swego ludzkiego powołania, rozumianego jako odpowiedź miłości wobec Boga, który stwarzając człowieka z miłości, oczekiwał od niego odpowiedzi miłością. Chciał wyzwolić człowieka z jego uzależnienia od złych skłonności, doprowadzić do stanu rajskej nieskalaności, przybliżyć do niepokalanego wzorca Matki Bożej. Dlatego też impulsem całego życia o. Maksymiliana, jego wszystkich poczynań, było poszukiwanie sposobów, jak wcielić w życie dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP. Według naszego wielkiego Patrona oznaczało to wprowadzenie człowieka na tę samą drogę służby Bożej, po której szła Służebnica Pańska - Niepokalana, która jest unikalnym przykładem człowieka w stanie sprzed grzechu pierwotnego. Ojciec Kolbe widział Maryję jako wzór świętości człowieka, ponieważ stanowiła



Ona dla niego przedmiot Bożego upodobania oraz stwórczej i wszechpotężnej Jego życzliwości, zapewniającej świętość. Jak czytamy w Piśmie Świętym: *Znalazła łaskę u Boga (Łk 1,35), jest błogostawioną między niewiastami (Łk 1 42) i na zawsze (Łk 1,48).* Według św. Maksymiliana Matka Boga bowiem reprezentuje *wzór każdego człowieka, najdoskonalsze stworzenie, szczyt doskonałości człowieka.* Jest Ona – jak zauważa Ojciec Simbula w swej książce „Rycerstwo Niepokalanej” - *szczytem miłości stworzenia wracającego do*

*Boga (...). Istota bez zmyły grzechu, cała piękna, cała Boża. Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od woli Bożej. Dobrowolnie zawsze była Bożą. I w Niej staje się cud zjednoczenia Boga ze stworzeniem.* Dlatego jest najprostszą, autentyczną drogą realizacji powołania do świętości każdego człowieka, znajdującą swoje źródło w trynitarnym Bogu. Święty od Niepokalanej przypominał, że Niepokalane Poczęcie to świętość samego Boga i każdy kto żyje tą tajemnicą, tym samym żyje Jego świętością.

*„Kim jesteś, o Pani?  
Kim jesteś, o Niepokalana?  
Nie mogę zgłębić,  
co to jest być stworzeniem Bożym.  
Już przechodzi me siły zrozumieć,  
co znaczy  
być przybranym dzieckiem Bożym.  
A Ty, Niepokalana – kim jesteś? Nie tylko  
stworzeniem,  
nie tylko dzieckiem przybranym,*

*ale Matką Bożą, i to nie przybraną,  
tylko Matką, ale rzeczywiście Bożą Matką”.*

Rycerstwo Niepokalanej, przez niego założone, proponuje drogę upodobnienia się do Niepokalanej i udziału w Jej misji przez poświęcenie się i apostołat. Przypomnę tylko, że Rycerstwo Niepokalanej to – według naszego Założyciela – *całość życia katolickiego w nowej formie, polegającej na łączności z Niepokalaną, Wszechpośredniczką naszą u Jezusa*. Cel i program Rycerstwa o. Kolbe streścił w haśle: *Zdobycy cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną*. Święty uważał, że tylko bezgraniczne oddanie się Niepokalanej pozwala i umożliwia najpełniej zjednoczyć się z Chrystusem oraz najlepiej, najskuteczniej głosić Jego naukę. Zaproponował zupełnie inny rodzaj naśladowania. Nie było to proste następstwo podążania za wzorem, ale totalne i bezwarunkowe powierzenie się, oddanie się owemu wzorowi, a w tym przypadku - Niepokalanej. W ten sposób powstała nigdy dotąd spotykana więź naśladowcy z Ideałem – Niepokalaną. Więź owa nie oznaczała związku partnerskiego, lecz oznaczała służbę: postawę nieustannego fiat. Stąd członkowie Rycerstwa stawiają sobie szereg Królestwa Chrystusowego pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej, zachęcając wszystkich chrześcijan, świeckich i duchownych, do oddania się Jej na służbę w misji, którą pełni jako Matka Kościoła dla większej chwały Bożej i dla dobra ludzkości.

Przed nami czas wyjątkowy, czas wielkich przeżyć, bo w nadchodzącym 2017 roku obchodzić będziemy dwa ważne dla nas wydarzenia: setną rocznicę założenia Rycerstwa Niepokalanej oraz 100-lecie objawień fatimskich Matki Bożej. Jubileusz te już owocują wieloma inicjatywami. Mają one na celu nie tylko wspomnianie tych wydarzeń, ale by ich świętowanie miało sens, mamy przede wszystkim samemu do Niepokalanej jeszcze bardziej się zbliżyć, Ją całym sercem umiłować, by Ona w nas i przez nas kochała swego Syna Jezusa. Dalej, mamy propagować ideę Rycerstwa

Niepokalanej, aby jak najwięcej osób do Niepokalanej przyprowadzić, by one zostały Jej rycerzami, a przez to przyjęty od Chrystusa ofiarowane przez Niego zbawienie i szczęście.

Drodzy Rycerze, Czyciele Maryi Niepokalanej! Dajmy się Jej prowadzić w tym czasie oczekiwania i aktywnego czuwania, bo Ona jest Bożą Matką, ale i naszą najlepszą, najczulszą Matką, wie jak nas prowadzić!

Wśród podejmowanych inicjatyw, niech szczególnie dwie: **„Oddaj się Maryi”** i **„Modlitwa za masonów...”** - będą zachętą dla czcicieli Matki Bożej do przyjazdu do Niepokalanowa, by oddać Maryi siebie, swoje sprawy i bliskich, a także modlić się o uświęcenie własne i nawrócenie grzeszników.

**Pierwsza inicjatywa** – to spotkanie: **„ODDAJ SIĘ MARYI”**

Odbywać się będzie w każdą pierwszą sobotę miesiąca w Niepokalanowie począwszy od listopada 2016 roku.

**10.00** Konferencja i świadectwa

**11.00** Msza święta z oddaniem Niepokalanemu Sercu Maryi

**12.00** Nabożeństwo wynagradzające

**Druga inicjatywa** – to modlitwa: **„O UŚWIĘCENIE WŁASNE, O NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW ZWŁASZCZA ŻYDÓW I MASONÓW”**

W formie całonocnego czuwania modlitewnego w Niepokalanowie z 16. na 17. dzień każdego miesiąca.

**17.00** Rozpoczęcie w Bazylice

**5.00** Zakończenie Mszą świętą w kaplicy św. Maksymiliana.

Członkowie Rycerstwa Niepokalanej i wszyscy chętni, którzy potrzebują noclegu, wyżywienia lub chcą przedłużyć pobyt, proszeni są o wcześniejszy kontakt: tel. 46 864 22 39; 604 720 845;

e-mail: jubileusz@mi-polska.pl

Danuta Ogrodowicz



## PIELGRZYMKA FRANCISZKANÓW W ŚWIECKICH DO WŁOCH – PAŹDZIERNIK 2016

W październiku br. Wspólnota franciszkanów świeckich zorganizowała, przy współpracy z biurem pielgrzymkowym z Wrocławia, kolejną swoją pielgrzymkę, tym razem do Włoch. Podróżując śladami św. Franciszka i jego następców nawiedziliśmy miejsca związane z działalnością Założyciela trzech zakonów franciszkańskich, św. Klary, sługi Bożego o. Mateo z Agnone, św. Leopolda Mandicia, św. o. Pio oraz liczne sanktuaria rozsiane po ziemi włoskiej.

W pielgrzymce, liczącej 52 osoby, uczestniczyli tercjarze, skupieni w Regionie Poznańskim z 3 wspólnot poznańskich, z Grodziska Wlkp., z Konina, Inowrocławia, Bydgoszczy a także z Bytomia i Łodzi, do których dołączyli sympatycy św. Franciszka z Poznania, Katowic, Wrocławia i okolic oraz z Warszawy. Opiekę duszpasterską, wobec niemożności wyjazdu z nami Asystenta naszej Wspólnoty o. Mansweta, sprawował o. Pius Sobczyk, franciszkanin z klasztoru na Garbarach, świetnie znający język włoski z racji 15-letniej posługi w klasztorze norbertanów we Włoszech. Bardzo czynnie włączył się w duchową opiekę nad nami uczestnik pielgrzymki o. Stanisław Gołąb, oblat z Poznania. Zaopatrzeni przez biuro w osobiste słuchawki, poddaliśmy się prowadzeniu bardzo życzliwej i profesjonalnej przewodniczki pani Asi z Warszawy.

Wczesnym rankiem o godz. 4 wyruszyliśmy z Poznania, by jeszcze na terenie Polski rozpocząć nasze dwunastodniowe pielgrzymowanie Mszą św. w góralskim kościółku pw. św. Jerzego w Mszanie. Późnym wieczorem dotarliśmy na pierwszy nocleg, już na ziemi włoskiej, w znanym kurorcie zimowym Tarvisio. Następnego dnia przyjechaliliśmy do Padwy, by tutaj zacząć realizować nasz przebogaty program.

Rozpoczęliśmy od nawiedzenia Sanktuarium **św. Leopolda Mandicia** – chorwackiego kapucyna, jednego z dwóch patronów, obok św. o. Pio, minionego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia. Po odprawieniu Mszy św. w jednej z kaplic, modliliśmy się przy grobie św. Leopolda, w którym zachowało się jego nienaruszone rozkładem ciało, zapoznając się z życiem i działalnością tego bardzo niskiego (135 cm wzrostu) a jednocześnie wielkiego świętego i apostoła sakramentu pojednania, do którego ciągnęły tłumy penitentów z całego miasta.

Spowiadał w swojej celi - konfesjonale przez 30 lat od 10 do 15 godzin dziennie, mając dar czytania w duszach penitentów. Ojciec Pio, odsyłając penitentów do o. Leopolda, zwyczaj mawiać: „Macie świętego, to po co do mnie przychodzicie”.

O sobie o. Leopold mówił: „Jestem naprawdę do niczego, jestem wręcz Śmieszny”. O. Leopold Mandic żył w latach 1866 -1942 r. i przed swoją śmiercią przepowiedział zburzenie w czasie wojny klasztoru, z którego miała zachować się tylko jego cela: „Tu Pan Bóg okazał duszom wiele miłosierdzia, musi pozostać jako pomnik Jego dobroci”. W rzeczy samej, bombardowania w 1944 r. zniszczyły klasztor, ale ta cela pozostała nietknięta.



Następnie spacerując po Padwie, nie mogliśmy pominąć sławnego uniwersytetu założonego w 1222 r., w którym studiowali m. in. sławni Polacy: Mikołaj Kopernik, Jan Zamoyski, Jan Kochanowski czy Paweł Włodkowic. W głównym gmachu uniwersytetu Palazzo del Bo, pochodzącym z 1493 r., podziwialiśmy przepiękne dziedzińce, kolumnady i krużganki. Wędrując dalej przeszliśmy przez największy malowniczy plac Padwy – Prato della Valle z wyspą Memmia, otoczoną elipsowatym kanałem i ustawionymi po dwóch stronach kanału 78 posągami sławnych postaci – jeden z posągów ufundował m.in. król Stanisław August Poniatowski. Z Placu rozciąga się widok na majestatyczną Bazylikę św. Justyny, wzniesioną w XV w. i do 1810 r. pełniącej rolę najważniejszej świątyni w północnych Włoszech.

Dochodząc do **Bazyliki św. Antoniego** Padewskiego mijamy pochodzący z 1447 r. posąg Gattamelaty, dłuta Donatella, jeden z najpiękniejszych pomników renesansowych. Przedstawia on kondotiera weneckiego Erazma di Narni na koniu i jest wzorowany na antycznym pomniku Marka Aureliusza w Rzymie.

Papieska Bazylika św. Antoniego, nazywana „cudem Padwy” jest prawdziwym arcydziełem sztuki oraz idealnym połączeniem stylów romańskiego, gotyckiego, wenecko-wschodniego i barokowego. Tutaj w kaplicy Madonna Mora, dawniejszym kościele Santa Maria Mater Domini, modliliśmy się przy grobie św. Antoniego, najpopularniejszego świętego Kościoła Katolickiego, nazywanego także Doctor Evangelicus, kanonizowanego w niespełna rok po śmierci. Zwiedziliśmy także kaplicę „polską” pw. św. Stanisława, z 1593 roku, fundacji Mikołaja Ossolińskiego oraz kaplicę Skarbu, w której przechowywane są relikwiarze z językiem i szczęką św. Antoniego. W Bazylice mogliśmy podziwiać także cykl obrazów poświęconych św. Maksymilianowi Kolbe oraz jego ołtarz z 1979 r., wspaniałe rzeźby dłuta Donatella, freski Giotta a także dzieła Tycjana i Filipa Prodigio.



Trzeci dzień pielgrzymki w całości poświęcony był Asyżowi – miejsca działalności i śmierci św. Franciszka, założyciela trzech zakonów franciszkańskich, w tym naszego trzeciego zakonu. Rozpoczęliśmy od **Bazyliki Matki Bożej Anielskiej**, kolebki zakonu franciszkańskiego z odbudowaną przez św. Franciszka kaplicą Porcjunkuli i zabytkowym klasztorem. Mieliśmy tę łaskę, że zaczęliśmy dzień od Mszy św. we wnętrzu Porcjunkuli, co było niezapomnianym przeżyciem. Potem nawiedziliśmy kaplicę śmierci św. Franciszka – Transito (Przejścia), by następnie podziwiać przy bazylice ogród róż bez kolców. Są to krzewy róż rosnące za życia św. Franciszka, w które święty rzucił się, nie chcąc ulec pokusie odejścia od wybranego sposobu życia. W tym momencie róże straciły kolce i tak rosną do dzisiaj. Wielkim zaskoczeniem dla nas była w krużganku figura św. Franciszka z koszykiem w ręce, w którym

pomieszkiwały sobie żywe białe gołębie.

Najważniejszym punktem dnia była dla nas papieska **bazylika św. Franciszka**, zbudowana na tzw. „Wzgórzu Piekielnym”, przemianowanym przez papieża Grzegorza IX w dzień po kanonizacji św. Franciszka w dniu 17 lipca 1228 r. podczas poświęcenia miejsca budowy na „Wzgórze Rajskie”. Orowadzani przez bardzo nam życzliwego franciszkanina o. Łukasza, nawiedziliśmy w dolnym kościele kryptę z kaplicą grobu św. Franciszka, wykutą w skale, w której złożono sarkofag z ciałem



świętego, a w czterech niszach umieszczono groby pierwszych czterech braci zakonu św. Franciszka, czyli błogosławionych Leona, Maseo, Anioła i Rufina. W dolnym kościele na uwagę zasługuje fresk św. Franciszka - dzieło Cimabue, powstały ok. 1280 r. i uznawany za najbardziej wiarygodny portret świętego. Do nawy kościoła dolnego przylega m.in. kaplica św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, kanonizowanego w bazylice św. Franciszka 8 września 1253 r., powstała w drugiej połowie XIV wieku. Zdobią ją freski przedstawiające sceny z życia świętego oraz ukrzyżowanie Jezusa i koronację Maryi Panny. W górnym kościele podziwiliśmy freski Giotta, namalowane na ścianach nawy głównej w trzech pasach, przedstawiające sceny z Nowego i Starego Testamentu, sceny z Matką Bożą oraz czterech doktorów kościoła a w poziomie najniższym cykl 28 scen z życia św. Franciszka (tzw. Legenda św. Franciszka). Na zakończenie na dziedzińcu przed Bazyliką zrobiliśmy sobie pamiątkowe **zdjęcie całej grupy** pielgrzymkowej.



Następnie pospacerowaliśmy po średniowiecznym miasteczku, podziwiając wąskie zaułki i kręte, strome uliczki, które wraz ze starymi kamiennymi domami i splewającymi z ich murów

kwiatami, małymi sklepikami i kawiarenkami, tworzą urokliwą atmosferę. Tak doszliśmy do placu Ratuszowego, na którym wznosi się Ratusz oraz Świątynia Minerwy, obecnie kościół Santa Maria. Obok świątyni stoi wieża na kwadratowym planie z Dzwonem Pochwalnym. Dzwon na Torre del Popolo ma wyryty tekst z „Pochwałą Stworzenia”.

Idąc dalej dotarliśmy na plac Chiesa Nuova do domu św. Franciszka, gdzie obecnie znajduje się mały kościół i miejsce, gdzie przebywał św. Franciszek. Na murach domu są również stare, zabytkowe drzwi, które prowadziły do mieszkania rodziców św. Franciszka i nieopodal tego miejsca jest ich pomnik. Podanie głosi, że matka urodziła syna w stajni. Na tym miejscu jest obecnie kaplica z freskami z XIII wieku i napisem z XIV wieku: „Ta kaplica była

stajnią dla wołu i osła, w której narodził się Franciszek, zwierciadło świata”.

W dalszej wędrówce po Asyżu nie mogliśmy pominąć miejsca, związanego z wierną towarzyszką św. Franciszka, która w wieku 17 lat założyła żeński odpowiednik franciszkanów - zakon klarysek. Mowa tu o **bazylice św. Klary**, gotyckiej budowli, postawionej w latach 1257 – 1260 na miejscu kościoła św. Jerzego, w którym początkowo pochowano i kanonizowano św. Franciszka. W kościele św. Jerzego pochowana była także św. Klara, aż do czasu postawienia bazyliki. W krypcie kościoła, zbudowanej w 1850 r., modliliśmy się przy kryształowej trumnie z ciałem św. Klary. Do kościoła przylega kaplica Ukrzyżowania – z przeniesionym z kościoła św. Damiana zabytkowym krucyfiksem z XII wieku, z którego to krzyża Chrystus przemawiał do św. Franciszka, nakazując mu odbudowę Jego Kościoła oraz Kaplica Najświętszego Sakramentu, znajdująca się w miejscu zajmowanym przez dawny kościół św. Jerzego, ozdobiona freskami szkoły Giotto.



Ostatnim miejscem, które nawiedziliśmy tego dnia był znajdujący się w pobliżu Asyżu kościół i klasztor św. Damiana. Oddajmy głos bł. Tomaszowi z Celano – pierwszemu biografowi św. Franciszka, który w „Życiorysie pierwszym św. Franciszka” tak o tym pisze: "Jest to błogosławione i święte miejsce, na którym powstał dzięki błogosławionemu Franciszkowi, w prawie sześć lat od jego nawrócenia, sławny i znakomity Zakon Ubogich Pań i świętych dziewic. To tutaj Klara, rodem również z Asyżu, najszlachetniejsza i najtrwalsza opoka, stała się fundamentem dla wszystkich innych kamieni nowej rodziny zakonnej."

**Kościół św. Damiana**, który powstał prawdopodobnie w VII lub VIII w., pomimo prac konserwatorskich przeprowadzanych w ciągu wieków, pozostał w zasadzie taki sam, jakim znał go św. Franciszek, zachowując klimat najwcześniejszych franciszkańskich ideałów: pokory i prostoty. Z biografii nieurzędowej św. Franciszka „Legenda trzech towarzyszy” poznajemy historię, która

przydarzyła się Franciszkowi w 1205 r., kiedy wszedł po raz pierwszy do tego małego kościółka:

"Gdy przechodził koło kościoła św. Damiana, wewnętrzny głos rzekł mu, by wszedł tam na modlitwę. Wszedł więc i gorliwie zaczął się modlić przed wizerunkiem Chrystusa na krzyżu, który przemówił do niego łagodnie i słodko, mówiąc mu: "Franciszku, nie widzisz, że mój dom chyli się ku ruinie? Idź więc i napraw go dla mnie". Drżący i zdumiony odparł: "Chętnie to uczynię, Panie".





Myślał, że chodziło o kościół św. Damiana, któremu z powodu starości groziła całkowita ruina. Słowa te napełniły go wielką radością i zapaliły światłem, bo w duszy swej prawdziwie odczuł, że to Ukrzyżowany Chrystus przemówił do niego".

Kopię krzyża, z którego Chrystus przemówił do Franciszka, mogliśmy podziwiać w kościele nad ołtarzem. Atmosfera miejsca, szerniałego ze starości i pogrążonego w mistycznym półmroku, pomaga do skupienia i modlitwy. Oryginał bizantyjskiej ikony Krzyża z San Damiano, jak wspomnieliśmy wyżej, siostry klaryski zabrały ze sobą, kiedy w 1257r. przeniosły się do nowego monasteru obok bazyliki św. Klary.

Cennymi pamiątkami, które poznaliśmy w San Damiano są także:

- chór świętej Klary oraz stalle i dwa pulpity, które zachowały się do dziś od czasów św. Klary,
- dormitorium świętej Klary, w którym siostry klaryski spały na ubogich posłaniach ustawionych wzdłuż ściany z miejscem św. Klary, zaznaczonym dzisiaj krzyżem i kwiatami. Spędziła ona tutaj długie dni swojej choroby, w czasie której zaszczyciły ją odwiedzinami wybitne osobistości, m. in. w przeddzień jej śmierci przybył tu sam papież Innocenty IV. W noc Bożego Narodzenia, nie mogąc z powodu choroby uczestniczyć we Mszy św., za łaską Bożą oglądała "jakby na ekranie" cały przebieg uroczystości w bazylice św. Franciszka w Asyżu. Z tego powodu papież Pius XII ustanowił ją patronką telewizji. Klara zmarła tutaj 11 sierpnia 1253 r.,
- wirydarz, o harmonijnej i bardzo prostej architekturze, będący oazą pokoju, gdzie milczenie przerywa jedynie szczebiot jaskółek, które gnieźdzą się tutaj bardzo licznie. Według zeznań zawartych w aktach procesu kanonizacyjnego, w tym miejscu chora św. Klara we wrześniu 1240 r. wybagała w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem uwolnienie obleganego klasztoru i miasta od saracenów Fryderyka II,
- refektarz klasztorny, gdzie św. Klara i jej współsiostry zbierały się na skromne posiłki. Miejsce Świętej jest zaznaczone krzyżem w blacie stołu - tam, gdzie stoją zawsze świeże kwiaty. W 1228 r. gościł tu papież Grzegorz IX,
- ogródek świętej Klary w miejscu dawnego konwentu skąd rozpościera się wspaniały krajobraz doliny Spoletańskiej. W pobliżu, na dole, znajdował się szałas z wikliny, w którym św. Franciszek, stygmatyzowany i bardzo cierpiący, spędził dłuższy czas w okresie zimy 1224/1225. Właśnie tutaj ułożył swój sławny hymn „Pochwała stworzeń”. Z ogródka przechodzi się do oratorium św. Klary, który zdobią freski z XIV w.

W pierwszej części relacji z pielgrzymki do Włoch, pozwoliłem sobie przedstawić nieco szerzej nawiedzane miejsca w Asyżu związane z kolebką franciszkanizmu. W drugiej części relacji, która ukaże się w następnym numerze „Echa Sanktuarium”, opowiem o Casci i Rocaporenne – miejscach związanych ze św. Ritą, o pobycie w Watykanie i w Rzymie, Monte Cassino, Mugnano del Cardinale (św. Filomena), Madonna Dell'Arco (obraz krwawiącej Madonny), o nawiedzeniu Sanktuarium Matki Bożej Pompejańskiej, o zwiedzaniu Pietrelciny i San Giovanni Rotondo (św. o. Pio), o Sanktuarium Michała Archanioła w Monte San Angelo, o niezwykłym pobycie w Serracapriola i grobie sługi Bożego o. Mateo z Agnone, o nawiedzeniu sanktuariów w Lanciano, Manoppello i Loreto.

Br. Jerzy - Franciszkański Zakon Świeckich

## O TEOLOGII MARYI „ZAPISANEJ” W IKONACH

Mariologia, jak zauważa ks. Janusz Lekan „nie jest łatwą dziedziną teologii, w której można powiedzieć praktycznie wszystko, byle tylko było to pobożne. Mariologia znajduje się niewątpliwie na skrzyżowaniu wielkich traktatów teologicznych, takich jak: chrystologia, eklezjologia, eschatologia”. Decydującym początkiem mariologii jest Tajemnica Wcielenia „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). „Nie można w pełni zrozumieć prawdy o Maryi i Jej roli w dziele zbawienia, bez pełnego zrozumienia Pisma Świętego i wizerunku Maryi przedstawionego w całym Piśmie Świętym. Pełne zrozumienie przynosi wnikliwa, całościowa analiza obu przymierzy - Starego i Nowego – między Bogiem a Jego ludem”. Obok drogi poznania logiczno – racjonalnej (*via veritatis*) istnieje również uprawniona droga piękna (*via pulchritudinis*).

W Liście do artystów Jan Paweł II wskazał na sztukę (ars) nie tylko jako estetyczną ilustrację refleksji, lecz jako uprawnione teologiczne miejsce rozważań nad tajemnicą *Theotokos*. O sztuce w obliczu tajemnicy Słowa Wcielonego papież wypowiada słowa: „Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie, który jest centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga (...). Syn Boży wniósł w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna” (Lda 5). „Relacja między dobrem a pięknem skłania do refleksji”, bo „piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna”. Już Platon ujął tę relację w słowach: „Potęgą Dobra schroniła się w naturze Piękna”(Lda 3).

Papież stwierdza że: „Pismo Święte stało się swego rodzaju «ogromnym słownikiem» (P. Claudel) i «atlasem ikonograficznym» (M. Chagal), z którego czerpała chrześcijańska kultura i sztuka. (...) W czasach gdy znajomość pisma była mało rozpowszechniona, dla wielu z nich graficzne przedstawienie Biblii stanowiły nawet konkretne narzędzie katechezy”. Także dzisiaj „dla wszystkich wierzących i niewierzących, dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte pozostają jakby odbłaskiem niezgłębionej tajemnicy, która ogarnia cały świat i jest w nim obecna” (Lda 5). Obecnie „chrześcijaństwo znajduje się w sytuacji, w której świat przeszedł od kultury słowa do kultury obrazu, kultury widzenia”. W kulturze obrazu zawarta jest droga piękna - *via pulchritudinis*. W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II w kilku miejscach posługuje się drogą piękna, aby wskazać na Bożą chwałę, jaka w Maryi i przez Maryję została nam wierzącym objawiona. Największe piękno jakie Bóg stworzył, największe arcydzieło Boga, to Najświętsza Maryja Panna. Pośrednio potwierdzają to słowa antyfony *Tota pulchra es Maria* (Cała piękna jesteś Maryjo). Kontemplując Maryję na ikonach widzimy piękno człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. „Maryja jaśnieje na ikonach jako zwierciadło Bożego piękna, mieszkanie odwiecznej Mądrości, osoba modląca się, wzór kontemplacji, ikona chwały” (RM 33).

Przy zwiastowaniu Archanioł Gabriel pozdrawia Maryję słowami: „Łaski pełna...” (Łk 1,28). Poślaniec Boży wypowiedzianymi słowami nazywa po imieniu „najwyższe duchowe piękno, które w Bogu samym ma swój początek. Od ufnego *fiat* Maryi - Matki pięknej miłości - rozpoczyna się proces

pięknej miłości Boga, czyli proces formowania się nowego stworzenia. W tajemnicy Wcielenia sam Chrystus zechciał stać się „ikoną niewidzialnego Boga”. Przyczyną Wcielenia stało się Boże pragnienie przyjęcia człowieczeństwa i uczynienia go teofanią, miejscem, ikoną Bożej obecności.

„Zrodzone przez Maryję Słowo Wcielone pozostaje na zawsze w Jej Sercu, jak daje temu wyraz słynna ikona *Znamienia*, która przedstawia modlącą się Dziewicę, ze Słowem Bożym wrytym na Jej Sercu. Modlitwa Maryi czerpie w sposób szczególny z Mocy Bożej. Ona jest pomocą i nadrzędną siłą dla zbawienia chrześcijan”.

Wcielenie powtarza się w nowym życiu wierzącego, każdy chrześcijanin – według Maksyma Wyznawcy - jest jak Maryja „matką-dziewicą”, rodzącą Chrystusa.

Efeski dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi staje się początkiem wizualizacji mariologii. W tym okresie pojawiają się różne typy ikonograficzne Maryi. „Maryja bywa na nich przedstawiona jako tron Boży, niosący Pana i podający Go ludziom (*Theotokos*), lub jako droga, która wiedzie do Chrystusa i ukazuje Go (*Odigitria*), lub jako modląca się Orędowniczka i znak obecności Bożej na drodze wiernych aż do dnia Pańskiego (*Deisis*), lub jako Opiekunka okrywająca ludy swym płaszczem (*Pokrov*), czy to jako miłosierna i najczulsza Dziewica (*Eleousa*). Zwykle bywa przedstawiona wraz z Synem, Dzieciątkiem Jezus w ramionach: właśnie to odniesienie do Syna wstawia Matkę. Czasem obejmuje Go z czułością (*Glykofilousa*), kiedy indziej hieratyczna zdaje się być pogrążona w kontemplacji Tego, który jest Panem dziejów (por. Ap 5,9-14)” (RM 33).

„Połączenie środków artystycznych i kontemplacyjnych twórcy stanowi refleksję, czy też teologię wizualną. Słowo Boże pozwala się nie tylko usłyszeć ale także zobaczyć”. Jeśli Chrystus jest ikoną niewidzialnego Boga, to „przez analogię można uznać, że Maryja też nią jest będąc ‘ikoną, która daje początek ikonie’. Sama będąc syntezą piękna dzieła Bożego pomaga nam odkrywać piękno, jakie pośrednio dzięki Niej staje się naszym udziałem stawania się nowym człowiekiem (*homo novus*), przez udział w zbawieniu Chrystusowym”.

W ikonie, jak mówi Karol Klauza „jest zamknięty niewyraźalny świat modlitwy”. Można powiedzieć, że zarówno twórca ikony, który przy pomocy modlitw, barw i kształtów przedstawia w ikonie tajemnicę swego przeżycia Boga, tak i człowiek, który za jej pośrednictwem uczestniczy w kontemplacji tajemnicy wchodzi na drogę piękna.

Paul Evdokimov postępując się słowami Soboru z 860 roku mówi, że: „Co księga przekazuje nam w słowach, ikona, obwieszcza przy pomocy farby i uobecnia (...). Cała jej wartość polega na uczestnictwie w życiu «Innego». Dla Wschodu, ikona jest jednym z sakramentaliów obecności Bożej, a obrzęd poświęcenia wyposaża ją w cudowne właściwości: jest ona «drogą przepływu łaski Cnoty uświęcającej» i miejscem objawień. Podkreśla to dekret II Soboru Nicejskiego: „Czy to dzięki rozważaniu Pisma Świętego, czy też dzięki wizerunkowi na ikonie (...) przypominamy sobie wszystkie Archetypy i zostajemy wprowadzeni w ich obecność”. I tak ikona „staje się miejscem teofanicznym, które nie pozostawia człowieka zwykłym odbiorcą, lecz zatapia w uwielbieniu i modlitwie”.

## ZAPROSZENIE NA XIV POZNAŃSKIE RÓŻAŃCOWE JERYCHO...

...czyli siedmiodobową modlitwę wynagradzająco-błagalną razem z Matką Bożą w Cudy Wielmożną przed Najświętszym Sakramentem.

W dniach od **2 do 9 lutego 2017 r.**

**Rozpoczęcie** – w czwartek 2 lutego Mszą św. o godz. 12.00.

**Zakończenie** – w czwartek 9 lutego Mszą św. o godz. 12.00 – oddanie się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

**W dni powszednie:** Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 12.00, 18.00, 24.00; **Koronka do Bożego Miłosierdzia** o godz. 15.00; **Apel Jasnogórski** o godz. 21.00.

**W niedzielę 5 lutego:** Msze św. o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 14.00, 18.00, 24.00; **Apel Jasnogórski** o godz. 21.00.

Szczegółowy program czuwania zostanie podany do wiadomości w ogłoszeniach duszpasterskich i ukaże się w gablocie Sanktuarium pod koniec stycznia 2017 r.

*Serdecznie zapraszają Franciszkanie  
z Sanktuarium Matki Bożej w Cudy  
Wielmożnej - Pani Poznania!*



---

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW

ul. Franciszkańska 2, 61-768 Poznań,  
tel. 61 852 36 37

[www.poznan.franciszkanie.pl](http://www.poznan.franciszkanie.pl)  
[poznan@franciszkanie.gdansk.pl](mailto:poznan@franciszkanie.gdansk.pl)

---

Numer do druku przygotowali:  
o. Michał Baranowski

– redakcja

Joanna Piechorowska

– opracowanie graficzne i redakcja